

zajku miatem o tam nie sja odejść. Ale to

[illegible]

stop a mielibyśmy wyeksploatować do końca urządzenia i ludzi. Maszyny nie są nieśmiertelne, a człowiek — z zębami.

**LIDIA
ZAWISTOWSKA**

**LIDIA
ZAWISTOWSKA**

niejsze. W miarę rozmowy dochodzimy i do złej organizacji pracy, i złego stanu technicznego urządzeń, a także do braku dozoru, który po prostu nie wywiązuje się

ze zwolnić chłopską pracę.

— Ostatnio ruszyły się. Solidarności, i dlatego nam po-
mógł. Powołali na siebie
współpracy z działem bhp, ba-
da warunków pracy i samą pra-
cę. Ale — jakkolwiek liczyć —
nieobecność w robocie z racji
wypadków, przekłada się na
6084 — bezpotrzebnie stracone
dni.

Tęskniłaby przemiennie. Każ-
dy wyjechał do wstrząs dla
ludzi, których robota w hu-
cie nie rozpoczyna, a życie
poważna — nie oszczędza w
grunwaldzkiej stopniu. Tęsknił
walczyć o wszystko, czasem z
desperacją, zawsze z nadzieją,
z nadzieją, że wreszcie
złazą z karku.

Uspokajamy ludzi i walczymy o ich sprawy — mówi przewodniczący Gruszka.

Z pakietu postulatów, złożonych w czasie trwania gotowości strajkowej, udało się

osiągnąć porozumienie co do wielkości. Zostali trzy nie do końca dogadane: poprawa zaopatrzenia miasta i huty w odzież zimową; cośnicie odelegować dla uczęszczających do Technikum dla Przemysłowców.

Wszystkie "Solidarność" w komunikacie z dziewiątego listopada docenia "poważne i odpowiedzialne podejście do zadań zarówno ze strony przedstawicieli administracji"

Wszystcy chcą dobrze. Była
tużysz. Była do przodu.

**JADWIGA
KAROLCZAK**

**„Solidarność”
zapowiada
nieustępliwość**

DOKOŃCZENIE ZE STR. 2
listy” w ogóle 10 godzin

— Nie mamy wyboru. Jeśli Sejm opowie się za stanem wyjątkowym — będzie strach powszechny. A w ogóle, mamy dziś do załatwie-

nie wiele spraw. Musimy więc konczyć spotkanie.

Zabierał jeszcze głos: wiceprezident Józef „Solidarność” Szulc, sekretarz Władysław Gajda, prezydent Marian Jurczyk. Ten ostatni na najbliższe cele związku uznał, że jest do środowisk naszego przekazu, wolne wybory do organów przedstawię ciście, a także z Sejmem i rządu, prawo dla wszystkich — i kara dla tych, którzy doprowadzili kraj do tak głębokiego kryzysu.

Podziękowanie. Prezydent KK „Solidarność” — Władysław — tak podkreślano — nie podej-

nie, których wiążących de-
cyzji. Uczestnictwo w nim
przewodniczących regionów
jest formą konsultacji pro-
porcyjnej, która będą następnie
przedyskutowane w zakła-
dach, wśród członków. Do-
daje, że w sprawie tej jest

nie Krajowa Komisja „Solidarności” podejmie konkretne postanowienia. (AS-MK)

